

Sygn. akt XXV C 1033/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant: stażysta Monika Wrona

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2021 roku w Warszawie,

na rozprawie zdalnej

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko pozwanemu **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.**

o ustalenie i zapłatę;

1. Ustala, że stosunek prawny wynikający z Umowy (...) nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 roku, zawartej pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą we W. a J. J. - **nie istnieje** ze względu na nieważność umowy.

2. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. (poprzednio Bank (...) S.A. z siedzibą we W.) na rzecz J. J. kwotę **1.427.588,17** (milion czterysta dwadzieścia siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem i 17/100) **złotych** z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę **63.672,69 CHF** (sześćdziesiąt trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt dwa i 69/100 franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2017 r. do dnia zapłaty.

3. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz J. J. kwotę **11.800** (jedenaście tysięcy osiemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 1033/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 czerwca 2017 r. (data prezentaty – k. 6), zmodyfikowanym następnie pismem procesowym z dnia 26 lutego 2020 r. **powód J. J. wniósł o:**

- zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1.427.588,17 zł i 63.672,69 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,
- ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 r. ze względu na jej nieważność.

Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pозew – k. 6-33, pismo procesowe z 26.02.2020 r. – k. 637-640).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 258-285)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód w czerwcu 2008 r. potrzebował kredytu ok. 1.500 000 złotych na sfinansowanie zakupu nieruchomości pod W.. Powód posiadał wówczas oszczędności w kwocie (...) złotych, które nie wystarczyłyby na sfinansowanie całej ni transakcji w kwocie 2.000.000 złotych. Skontaktował się w tej sprawie z doradcą finansowym, który polecił mu Bank (...) S.A. i jego ofertę kredytu dewizowego w CHF. Kredyt ten miał być korzystniejszy od kredytu złotowego ze względu na niższą ratę spłaty. Powód posiadał zdolność finansowa do zaciągnięcia kredytu w złotych, ale został zapewniany w banku, że kredyt dewizowy jest znacznie korzystniejszy z uwagi na niższą ratę miesięczną spłaty oraz, że nie dojdzie do znacznego wzrostu kursu CHF. Powód nigdy wcześniej nie zaciągał kredytu. Nie miał specjalistycznej wiedzy w tym zakresie, więc zaufał doradzającym mu osobom, które zapewnił, że jeśli nawet kurs CHF wzrośnie o 30% to i tak kredyt dewizowy jest bardziej opłacalny od złotowego (zeznania powoda – k. 646-647, 709-712, 786-790).

W okresie, kiedy powód interesował się ofertą kredytową poprzednika prawnego pozwanego banku oraz składał wniosek o udzielenie (...) Bank (...) S.A. przedstawiał swoim klientom do podpisania oświadczenie pod nazwą „Informacji o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych”. W treści przedmiotowej informacji, bank wskazał na możliwość oprocentowania kredytu stopami referencyjnymi WIBOR, LIBOR oraz EURIBOR. Według tej informacji, oprocentowanie we frankach szwajcarskich było o niespełną połowę niższe niż kredytów udzielanych w złotych. Na potwierdzenie przedstawiono w nim wykres obrazujący wysokość stóp referencyjnych LIBOR 6M dla CHF oraz WIBOR 6M od I kwartału 2001 r. do II kwartału 2007 r. W ramach informacji o ryzyku kredytów walutowych, omawiane oświadczenie zawierało definicję „popularnego w Polsce” kredytu walutowego, pod którym to pojęciem (wg. treści przedmiotowego oświadczenia) rozumieć należy ”taki kredyt, którego suma została określona nie w złotych, lecz innej walucie”. W dalszej części informacja traktuje o tym, że „kredyty dewizowe w Polsce wypłaca się w złotych, bank najpierw przeliczy kwotę udzielonego kredytu dewizowego na PLN. Stosuje się wtedy kurs kupna dewiz, jakby bank kupił od klienta określoną kwotę w walucie obcej, równowartość której zostaje wypłacona w złotych. Przy spłaceniu kredytu odbywa się to w odwrotnym kierunku. Kiedy klient zapłaci ratę w złotych, bank to przeliczy na określoną kwotę w walucie obcej wg kursu sprzedaży dewiz, jakby sprzedał klientowi walutę obcą potrzebną do zapłacenia kolejnej raty. Wysokość różnicy pomiędzy kursem zakupu i sprzedaży (różnica kursów) instytucje finansowe określają samodzielnie. Kurs kupna jest zawsze niższy od kursu sprzedaży tym samym dla klienta stanowi to dodatkowy koszt kredytu”. Omawiana informacja zawierała ostrzeżenie, że w przypadku kredytów dewizowych, zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej mogą powodować, że początkowo tańszy kredyt dewizowy, może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotówkowy. W treści przedmiotowej informacji, Bank zawarł wykres obrazujący wahania kursu CHF w okresie od I kwartału 2001 r. do II kwartału 2007 r., zaznaczając, że w II połowie 2004 r. doszło do osłabienia złotego, co przełożyło się na wzrost raty kredytów dewizowych. Sytuacja taka może się powtórzyć wielokrotnie w toku obsługi kredytu dewizowego.

Wiadomości na temat dokumentu zawierającego taką informację o ryzyku walutowym - jak przedstawione wyżej - znane były Sądowi jedynie z urzędu, Sąd zwrócił na to uwagę stron w toku rozprawy w dniu 01.12.2021 r. powołując się na sprawę tutejszego Sądu toczącą się pomiędzy tym samym bankiem a innym konsumentem o sygn. akt XXV C 773/21.

W dniu 13 czerwca 2008 r. powód złożył w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. Cenę zakupu kredytowanej nieruchomości powód określił na kwotę 2.500.000 zł. Zawniósł o udzielenie kredytu w wysokości 2.000.000 zł, wskazując, że pozostałą część ceny zakupu nieruchomości pokryje ze środków własnych. Jako walutę kredytu zaznaczono we wniosku CHF. Powód nie miał wówczas rachunku walutowego ani też nie proponowano mu przy zawarciu umowy otworzenia takiego rachunku, co umożliwiałoby mu spłatę rat kredytu bezpośrednio w CHF.

Wniosek o udzielenie kredytu na k. 302-304 a.s. zwrócił uwagę Sądu, ponieważ nie zawierał - jak inne standardowe wnioski w podobnych sprawach- oprócz danych powoda i jego adresu oraz kwoty wnioskowanego kredytu innych ważnych danych dotyczących miejsca zatrudnienia powoda, jego osiągniętych zarobków, wysokości innych zobowiązań ani danych posiadanego już majątku powoda, żadnych oświadczeń czy informacji o ryzyku walutowym czy zmiennej stopy procentowej (wniosek o udzielenie kredytu – k. 302-304, zeznania powoda – k. 646-647, 709-712, 786-790).

Pracownik banku informował ustnie powoda o możliwości zmiany wysokości kursu waluty nawet do 30% i związanym z tym ryzykiem zmiany wysokości rat podlegających spłacie, ale nie zaprezentowano powodowi konkretnej symulacji ryzyka w tym kredycie ani żadnej pisemnej informacji z przykładami wyjaśniającej znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany kursu walut i zmiennej stopy procentowej o jakiej mowa w art. 8 .05 umowy na k. 40 a.s..

Powód przyjął propozycję zastosowania do przeliczeń kwoty wypłaconego kredytu kursu zaoferowanego przez bank i niebędącego kursem wynikającym ze standardowo stosowanej tabeli banku. Pracownik banku proponował w tym przypadku kurs, po którym nastąpi wypłata środków a klient mógł tę propozycję przyjąć albo nie. Pracownicy banku mieli obowiązek przedstawienia klientowi oferty kredytu w złotych i kredytu walutowego oraz sprawdzenia zdolności kredytowej dla obu tych kredytów. Powód miał zdolność kredytową zarówno w przypadku kredytu złotowego jak i kredytu walutowego. Decydując się na kredyt walutowy klient nie musiał posiadać rachunku w walucie obcej, ale gdyby chciał spłacać kredyt bezpośrednio w CHF musiałby taki rachunek otworzyć (zeznania świadka P. K. – k. 644v.-646, zeznania powoda – k. 709-712, 786-790).

Powód nie był na żadnym etapie informowany o tym co to jest spread walutowy i że stanowi on dodatkowy przychód banku w tej umowie, co nie wynikało jasno z zapisu umowy. Nie wiedział także jaki jest całkowity koszt kredytu i co się na to składa. Oferta kredytu dewizowego została powodowi przedstawiona jako najkorzystniejsza. Powód nie podpisał żadnego oświadczenia o świadomej rezygnacji z kredytu złotowego ani oświadczenia o świadomości ryzyka walutowego (zeznania powoda – k. 709-712, 786-790).

Ostatecznie w dniu 19 czerwca 2008 r. powód J. J. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego, Bankiem (...) S.A. we W. umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) (umowa kredytu – k. 34-41).

Zgodnie z art. 3.01 ust. 2 umowy bank udzielił kredytobiorcy na podstawie decyzji o udzieleniu kredytu z dnia 19 czerwca 2008 r., kredytu mieszkaniowego/inwestorskiego w wysokości 984.000 CHF. W okresie kredytowania kredytobiorca miał prawo dokonać dowolną ilość konwersji (zmiany) waluty kredytu pomiędzy walutami z oferty kredytów mieszkaniowych/inwestorskich banku obowiązującej w dniu złożenia wniosku o konwersję na podstawie odrębnego wniosku w tej sprawie. Warunkiem dokonania konwersji było posiadanie zdolności kredytowej w dniu złożenia wniosku o dokonanie konwersji oraz zapłata bankowi prowizji za konwersję zgodnie z Taryfą (art. 3.01 ust. 2 i 4 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania środków z kredytu na finansowanie zakupu domu na rynku wtórnym, położonego w miejscowości J., gmina S. na działce nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) (art. 3.02 umowy).

Zgodnie z art. 3.03 umowy okres kredytowania rozpoczął się w dniu uruchomienia kredytu i wynosi 240 miesięcy. Termin całkowitej spłaty kredytu miał być określony w harmonogramie doręczonym kredytobiorcy.

Wykorzystana kwota kredytu oprocentowana jest według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży banku w wysokości 0,7500 punktu procentowego (art. 3.05. ust. 1 umowy). W art. 1.01 ust. 9 zdefiniowano LIBOR (L. I. R.) jako roczną stawkę oprocentowania depozytów międzybankowych w L. obliczoną i publikowaną przez (...) and D. A. dostępną w serwisie R.na stronie (...) o/lub około godziny 11.00. Jeśli z jakiegokolwiek przyczyny strona (...) przestanie być dostępna np. w związku z zaniechaniem takiej usługi, bank powiadomi o tym fakcie kredytobiorcę i będzie stosował stawki oferowane

przez trzy główne banku prowadzące aktywne działania na rynku międzybankowym w L., wybrane przez bank. Nowy wskaźnik będzie obowiązywał od dnia likwidacji stawki LIBOR.

Środki z kredytu miały zostać przelane przez bank w kwocie nie wyższej niż 2.000.000 zł na rachunek zbywcy nieruchomości prowadzony w walucie PLN, a w pozostałej kwocie na rachunek bankowy powoda prowadzony w PLN. W przypadku, gdy równowartość kredytu będzie niższa niż 2.000.000 zł różnicę kredytobiorca miał pokryć ze środków własnych (art. 3.07. ust. 2 umowy). Okoliczności te zostały wcześniej uzgodnione i wpisane na podstawie danych powoda do umowy w tym: numeru konta zbywcy nieruchomości, kwoty kredytu w PLN i rachunku złotowego powoda do wpłaty pozostałej kwoty (art. 3.07. ust. 2 umowy na k. 36 a.s.).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić na rachunek wskazany w art. 3.07. ust. 2 umowy, w zależności od waluty rachunku: w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub w walucie kredytu (art. 3.07 ust. 3 umowy). Powód uzgodnił pierwotnie , że będzie spłacał kredyt wyłącznie w PLN, i dlatego założył rachunek w PLN .

Zgodnie z art. 3.09 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych. Wysokość i terminy płatności rat zostały określone w harmonogramie, który miał być doręczony Kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Spłata kredytu następować będzie w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty (art. 3.09 ust. 2 Umowy).

Z zapisu art. 3.09 umowy stron wynika, że walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następuje przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku (art. 3.09 ust. 3 umowy).

Kredytobiorca w art. 8.04 umowy oświadczył, że zapoznał się z treścią „Regulaminu udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla ludności”, który został mu doręczony przed zawarciem umowy.

Natomiast w art. 8.05 umowy oświadczył, że bank poinformował go o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganym zobowiązaniem w walucie innej niż waluta w której osiąga dochody. Powód oświadczył, że otrzymał pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami. Kredytobiorca oświadczył, że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe) i możliwe skutki, jakie mogą wynikać z tych ryzyk.

Pozwany składając wniosek kredytowy bank nie złożył wszystkich dokumentów, okazało się , że pozwany bank nie dysponuje jednak dokumentami o których mowa w art. 8.05 umowy tj. pisemną informacją wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka walutowego. Na wyraźne żądanie Sądu dokumenty te nie zostały odnalezione w Banku, co świadczy o tym, że nigdy nie zostały okazane powodowi - wbrew zapisowi w umowie.

Ponadto powód oświadczył, że nigdy nie otrzymał takich dokumentów i nie został zapoznany z informacją o jakiej mowa w art. 8/05 umowy.

Zgodnie z art. 5 Regulaminu udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla ludności bank udziela kredytów osobom fizycznym posiadającym jednocześnie zdolność kredytową, rozumianą jako zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty, pełną zdolność do czynności prawnych i stałe źródło dochodu (Regulamin – k. 48-50).

Stosownie do art. 11 Regulaminu spłata kredytu wraz z odsetkami następuje w sposób określony w umowie kredytowej.

Umowa została przygotowana przez Bank, żaden z jej elementów i postanowień nie podlegał negocjacom z powodem. W czasie wykonywania umowy powód, po konsultacji ze swoją księgową złożył do banku wnioski o zmianę warunków umowy. Na podstawie tego wniosku doszło do zawarcia Aneksu nr (...) do umowy i zmiany rachunku do obsługi kredytu na rachunek prowadzony w CHF. Od lutego 2016 r. powód dokonuje spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF (Aneks nr (...) – k. 42-43, wniosek o zmianę warunków umowy – k. 297, zestawienie – k. 300-301, zeznania powoda – k. 646-647, 709-712, 786-790).

Bank uruchomił kredyt w walucie PLN w dniu 25 czerwca 2008 r. przeliczając kwotę kredytu 984.000 CHF po kursie 2, (...), oddając do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę 1.997.126,40 zł (zestawienie – k. 300).

Przez cały okres kredytowania harmonogram spłat kredytu zawierał informacje o wysokościach rat wyrażonych w CHF. Bank informował powoda o zmianie wysokości oprocentowania przesyłając informacje, w których raty również wyrażone były wyłącznie w CHF. Powód nie był nigdy przez bank informowany z wyprzedzeniem o wysokości raty podlegającej spłacie w złotych polskich (pisma z banku – k. 650-652, harmonogram spłat – k. 653-655).

Spłata kredytu odbywała się poprzez pobieranie przez bank z konta obsługi kredytu klienta odpowiedniej kwoty w złotych po jej przeliczeniu wg kursu CHF określonego przez bank. W banku nie było określonej definicji tabeli kursowej ani też sposobu jej tworzenia (zeznania świadka P. K. – k. 644v.-646).

Na całkowity koszt kredytu składała się prowizja ustalona w umowie, marża i oprocentowanie kredytu zmienne, oparte na stawce LIBOR oraz kurs walutowy stosowany na moment wypłaty kredytu. Bank doręczał w dniu podpisania umowy klientowi harmonogram spłat, lecz nie był on wiarygodny z uwagi na zmienny LIBOR i kurs walutowy (zeznania świadka P. K. – k. 644v.-646).

Powód w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od dnia 25 czerwca 2008 r. do dnia 25 kwietnia 2017 r. w wykonaniu umowy kredytu uiścił na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę 1.427.588,17 zł i 63.672,69 CHF (zaświadczenie – k. 51-56, wyciąg z rachunku bankowego powoda – k. 57-88, zestawienie – k. 300-301).

W toku postępowania powód złożył oświadczenie, zgodnie z którym jest świadomy skutków ewentualnego stwierdzenia przez Sąd nieważności umowy i nie zgadza się na utrzymanie w mocy niedozwolonych postanowień umownych w niej zawartych nawet jeśli brak związania powoda tymi postanowieniami miałby skutkować bezwzględną nieważnością umowy kredytu. Powód nie zgadza się także na uzupełnienie przez Sąd ewentualnych luk w umowie kredytu powstałych w przypadku stwierdzenia, że zawiera ona niedozwolone postanowienia umowne, nawet jeśli brak uzupełnienia tych ewentualnych luk w umowie skutkować miałby bezwzględną nieważnością umowy kredytu. Pouczony o skutkach ustalenia, że umowa jest nieważna przez Sąd na rozprawie w dniu 24 czerwca 2021 r. powód oświadczył, że jest świadomy skutków takiego rozstrzygnięcia (oświadczenie – k. 641, protokół z rozprawy z dnia 24.06.2021 r. – k. 711).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie powyżej powołanych dowodów, w tym dowodów z dokumentów złożonych przez strony do akt. Ich autentyczność nie była podważana przez żadną ze stron procesu i Sąd także nie znalazł podstaw do ich kwestionowania. Dokumenty niepowołane w treści uzasadnienia Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy z uwagi na ich nieprzydatność dla rozstrzygnięcia.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadka P. K. oraz zeznania złożone przez powoda. Były one bowiem spójne, logiczne i zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym i zawodowym Sądu. Na podstawie relacji tych osób możliwe było ustalenie przebiegu procesu zawierania spornej umowy kredytu, zakresu informacji przekazanych powodowi oraz ewentualnych negocjacji warunków umowy, co było niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął zgłoszony przez pozwanego dowód z zeznań świadków P. T. i K. K., gdyż okoliczności na które świadkowie zostali powołani z punktu widzenia oceny ważności umowy kredytu nie miały znaczenia. Ważność umowy

i skuteczność poszczególnych jej postanowień była przez Sąd badana na dzień jej zawarcia, dlatego też nie miało znaczenia to w jaki sposób umowa była wykonywana, w tym w jaki sposób bank ustalał tabelę kursów w oparciu o którą dokonywał przeliczeń.

Wobec uwzględnienia powództwa głównego o ustalenie w całości Sąd pominął także wniosek dowodowy pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości. Podobnie jak w przypadku wnioskowanych dowodów z zeznań świadków wniosek ten dotyczył sposobu wykonania umowy i hipotetycznego ustalenia wysokości rat kredytowych w oparciu o inne kursy niż te rzeczywiście stosowane przez bank. Okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia zaistniałego między stronami sporu.

Istotny dla rozstrzygnięcia sprawy był dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony, dwukrotnie uzupełniany, który przedstawił sposób ofertowania kredytu i sposób zawierania spornej umowy oraz przedstawił nierzetelny sposób informowania powoda oraz wprowadzenie w błąd poprzez pominięcie obowiązku informacyjnego w rozumieniu umowy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Wszystkie roszczenia powoda zgłoszone w niniejszej sprawie były oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu, którą powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego w dniu 19 czerwca 2008 r. Powód domagał się ustalenia, że stosunek prawny, który miał wynikać z tej umowy nie istnieje a także zwrotu, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, wszystkich kwot świadczonych na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy w okresie od 25 czerwca 2008 r. do dnia 25 kwietnia 2017 r. Ocenę ww. roszczeń należało rozpocząć od zbadania czy powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową okolicznością badaną przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa o ustalenie jest znaczenie przyszłego wyroku ustalającego dla sytuacji prawnej zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy bowiem możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r. II CK 395/05, wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2012 r., IV CSK 589/11).

Interes prawny w żądaniu opartym na podstawie art. 189 k.p.c. istnieje zatem wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Ponownie odwołując się do treści art. 189 k.p.c. należy stwierdzić, że powództwo o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są łącznie dwie przesłanki: interes prawny, którego istota została powyżej omówiona oraz wykazanie przez powoda prawdziwości twierdzeń, że dany stosunek prawny lub prawo nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności powództwa i ustalania prawdziwości twierdzeń powodów. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii jego zasadności (wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2011 r., II CKN 898/00).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że powodowi przysługuje interes prawny w opisywanym wyżej znaczeniu w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako, że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować całościowo sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych i możliwości wykreślenia hipoteki. Skutku takiego nie byłoby w stanie wywołać ewentualne tzw. „przesłankowe” ustalenie przez Sąd, że umowa była nieważna i zasądzenie całości lub choćby części zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń. W tej sytuacji w ocenie Sądu powód ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa go wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna być wykonywana. Najefektywniejszym narzędziem do osiągnięcia tego celu powództwo o ustalenie. Zdaniem Sądu powództwo o zapłatę nie daje pełnej ochrony praw powoda w sposób dla niego przystępny. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodowi możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Po rozstrzygnięciu w przedmiocie dopuszczalności powództwa o ustalenie w niniejszej sprawie należało ocenić sporną umowę pod kątem jej zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. Powód twierdził bowiem, że umowa nie zawiera wszelkich elementów konstrukcyjnych wskazanych w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo Bankowe i jest umową o kredyt denominowany, a nie o kredyt dewizowy- jak wynika z nazwy tej umowy.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (§ 2). Zgodnie natomiast z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W tym kontekście należy także odwołać się do treści art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Pierwszym punktem spornym między stronami był charakter prawny zawartej umowy kredytu. Zdaniem powoda kredyt mimo odniesienia pewnych jego elementów do waluty obcej był kredytem złotowym - denominowanym , natomiast pozwany wywodził, że był to kredyt czysto walutowy, jedynie wypłacony i spłacany, według woli samego powoda, w złotych polskich.

Rozstrzygając w tym przedmiocie należy wyjaśnić, że kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacany w walucie innej niż krajowa i jednocześnie kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu również w walucie obcej. Kredyt udzielony powodowi nie był w taki sposób skonstruowany. Wprawdzie w umowie kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej i w walucie tej wyrażony był także harmonogram spłat rat kredytowych, jednak od samego początku wolą stron była obsługa całego kredytu w złotych polskich. Kredyt został uruchomiony w złotych i w domyśle od początku miał być w złotych spłacany.

Pozwany twierdził, że powód miał możliwość uzyskania środków z kredytu bezpośrednio w CHF i spłacania kredytu w tej walucie, jednak w ocenie Sądu nie było to obiektywnie możliwe. Wzorzec umowny był tak skonstruowany, że kredytobiorcy mieli otrzymywać środki z kredytu przede wszystkim w złotych, co było oczywiste, biorąc pod uwagę fakt, że w zdecydowanej większości przypadków środki z kredytów były przeznaczane na finansowanie inwestycji w Polsce i w walucie krajowej. Spłata kredytu również domyślnie miała odbywać się w złotych z zastosowaniem klauzul przeliczeniowych, o czym świadczy fakt, że kredytobiorca mógł spłacać kredyt bezpośrednio w walucie obcej dopiero po spełnieniu dodatkowych warunków takich jak złożenie wniosku w tym przedmiocie i posiadanie konta walutowego. W przypadku powoda pracownicy banku, wiedząc, że zależy mu na kredycie wypłaconym w złotych- co wynika wprost z zapisu art. 3.07 ust. 2 umowy - nie informowali powoda o możliwości obsługi kredytu w CHF ani też nie proponowali mu założenie konta walutowego. **Powód nie mógł zatem skorzystać z rozwiązania, o którym nie miał wiedzy, gdyż nie został poinformowany o nim przez pracowników pozwanego banku, ponieważ nie**

otrzymał treści informacji pisemnej opisanej na stronie 2 uzasadnienia pt.. „Informacji o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych”.

Po przeanalizowaniu postanowień spornej umowy Sąd doszedł do wniosku, że była to umowa kredytu denominowanego. Kredytem denominowanym w walucie obcej jest kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej, ale uruchomiony został w złotych, po przyjętym kursie przeliczeniowym. Kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytowych w złotych, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na datę spłaty, lub w walucie obcej. W takim przypadku kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz innymi opłatami i prowizjami. Wszystkie powyższe cechy zawierała oceniana umowa. Zgodnie z art. 3.01 ust. 2 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 984.000 CHF, przy czym kredyt ten stosownie do art. 3.07 ust. 3 umowy został uruchomiony w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub w walucie kredytu. Również spłata kredytu, zgodnie z art. 3.09 ust. 3 umowy w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następuje przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku.

Środki z kredytu miały posłużyć powodowi do sfinansowania ceny nabycia nieruchomości w Polsce, która to cena była wyrażona w walucie krajowej. Pozwany od początku znał wolę powoda do uzyskania kredytu w złotych. Sytuacja majątkowa powoda została bowiem przeanalizowana w formie badania zdolności kredytowej zarówno w złotych jak i w CHF. Co istotne, powód w obydwu przypadkach zdolność kredytową posiadał. W niniejszym przypadku należy zbadać jaka była rzeczywista wola stron umowy co do jej treści.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, natomiast w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2). W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając znaczenie oświadczenia woli należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron ich status (wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 1998 r., I CKN 815/97, wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

W świetle powyższych uwag trzeba ponownie zaznaczyć, że powód potrzebował środków pieniężnych w walucie krajowej. Co więcej, kredyt, który otrzymał od poprzednika prawnego pozwanego banku był jego pierwszym kredytem, a powód nie posiada wiedzy ani doświadczenia w zakresie produktów bankowych. **Wzorzec umowy został sporządzony przez bank i zaprezentowany przez jego pracowników, przy czym przed podpisaniem umowy powód nie znał jej treści ani też treści regulaminu mającego do niej zastosowanie.** Powód nie został przez pracowników banku należycie pouczony o wszelkich ryzykach związanych z kredytem denominowanym, przedstawianym jako dalece korzystniejszy od kredytu złotowego i mało ryzykowny. Powyższe okoliczności poprzedzające zawarcie umowy i niepełna informacja ze strony banku powoduje, że pozwany nie może wywodzić żadnych korzystnych dla siebie skutków prawnych z literalnego brzmienia umowy. W ocenie Sądu strony łączy podtyp umowy kredytu bankowego w postaci umowy kredytu denominowanego kursem waluty obcej.

Powracając do oceny zgodności z prawem zawartej przez strony umowy należy wskazać, że przepisem ustawy regulującym stosunek prawny powstający na podstawie umowy kredytu jest art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od

udzielonego kredytu. Jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu należy wymienić zatem ściśle oznaczenie kwoty i waluty kredytu.

Tymczasem w niniejszej sprawie w umowie kredytu wskazano, że bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 984.000 CHF. Z innych postanowień umownych (art. 3.07 ust. 2) wynika, że kwota wypłaconego kredytu nie mogła być wyższa niż 2.000.000 zł. Uruchomienie kredytu miało nastąpić w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty wyrażonej w CHF w dniu wypłaty złote według kursu kupna dewiz ustalanego przez bank.

Powyższy sposób określenia wysokości udzielonego kredytobiorcy kredytu i zasady jego wypłaty w ocenie Sądu są dalece nieprecyzyjne i niejasne. Kredytobiorca nie wiedział bowiem aż do chwili uruchomienia kredytu jaką konkretnie kwotę udostępni mu bank, która to przecież kwota wyznaczała wysokość jego zobowiązania. Powód wiedział jedynie, że nie może otrzymać kwoty wyższej niż 2.000.000 zł, możliwa była jednak sytuacja, a nawet wystąpiła ona w niniejszej sprawie, że kwota którą powód otrzymał była niższa, niż ta, o którą wnioskował i której oczekiwał od banku.

Pozwany bank podnosił, że kurs, po którym doszło do przeliczenia równowartości kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złotówki był indywidualnie negocjowany z powodem. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie prowadzi jednak do innych wniosków.

Jak wynika bowiem z zeznań świadka P. K. zaproponowany przez bank kurs, określany jako „wynegocjowany”, mógł być przez klienta przyjęty lub nie – nie podlegał dalszym negocjacjom. Wynika z tego zatem, że mimo iż bank nie zastosował kursu kupna waluty ze sporządzonej przez siebie tabeli, to jednak kurs ten nie był negocjowany, ponieważ i tak został przez bank narzucony. Powód nie miał żadnego realnego wpływu na wysokość tego kursu, mógł jedynie na propozycję banku przystać lub odrzucić ją i wówczas zastosowanie miałby kurs tabelaryczny. Niezrozumiałe są dla Sądu twierdzenia pozwanego, który podnosi, że rzeczywiście zastosowany do wypłaty kurs kupna CHF był dla powoda korzystny i dzięki temu powód otrzymał wyższą kwotę w złotych. Należy bowiem zauważyć, że powód wnioskował o kredyt w wysokości 2.000.000 zł a zastosowany przez bank kurs, niezależnie od tego czy był zaproponowany powodowi indywidualnie, czy pochodziłby z tabeli kursowej banku powodował, że wypłacona w rzeczywistości kwota była niższa, niż potrzebna powodowi i do uzyskania której powód miał zdolność kredytową. Propozycja banku nie przystawała zatem do potrzeb powoda i do warunków, na których zgodził się umowę zawrzeć. Nie sposób zatem mówić tu o jakichkolwiek korzyściach, które powód miał uzyskać dzięki rzekomo „wynegocjowanemu” kursowi kupna zastosowanemu do przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu.

Bank kształtując w powyższy sposób umowę jednostronnie określił, pomijając potrzeby powoda, jaką kwotę kredytu wypłaci. Oznacza to, że w istocie nie doszło do obopólnego ustalenia kwoty kredytu a została ona narzucona powodowi przez bank. Powód nie potrzebował bowiem na swoje potrzeby franków szwajcarskich a złote polskie. Kredyt miał służyć pokryciu ceny nabycia nieruchomości położonej w Polsce. Powód wnioskował o kredyt złotowy, miał zdolność kredytową konieczną do uzyskania takiego kredytu, a pomimo tego pracownik banku zaoferował mu kredyt denominowany, przedstawiając go jako korzystniejszy od tradycyjnego kredytu złotowego. Wszystkie te okoliczności powodują, że nie sposób uznać, że strony wspólnie określiły kwotę kredytu w sposób jednoznaczny i nie budzący żadnych wątpliwości.

Jednocześnie, zgodnie z postanowieniami umownymi łączącymi strony, wysokość poszczególnych raty kredytu ustalana była w oparciu o kurs sprzedaży ustalany w tabeli kursowej przez bank (art. 3.09 ust. 3 umowy). Uregulowanie to również świadczy o braku jednoznaczności w określeniu w przyszłości przez cały okres kredytowania wysokości uiszczanych przez kredytobiorcę rat kredytowych. w szczególności mając na uwadze fakt, że harmonogram spłaty rat wyrażony był w walucie CHF. W tym przypadku kurs sprzedaży nie podlegał żadnym negocjacjom lub indywidualnym zmianom. Co istotne, mimo, że jak już wcześniej wyjaśniono, powód nie miał obiektywnej możliwości dokonywania spłaty rat kredytu bezpośrednio w CHF od samego początku, harmonogram i informacje o zmianie oprocentowania prezentowały kwoty wyrażone wyłącznie w CHF. Poszczególne raty kredytu były pobierane z konta obsługi kredytu przez bank. Powód aż do pobrania tych kwot nie miał wiedzy jaka będzie wysokość raty w danym miesiącu. Powód nie miał także żadnych narzędzi do uzyskania takiej wiedzy. Mimo, że w historii rachunku widniała informacja o

zastosowanym przez bank kursie waluty, to informacja ta docierała do powoda już post factum. Oznacza to, że powód w pełni uzależniony był od kursów sprzedaży ustalanych jednostronnie przez bank.

Należy nadmienić, że ani umowa, ani regulamin do niej nie określały szczegółowo zasad ustalania kursów walut w tabeli kursowej banku. Już w rozmowie z pracownikiem banku kwestia wyjaśnienia mechanizmu denominacji z użyciem kursu kupna przy przeliczeniu kapitału kredytu oraz wyjaśnienie sposobu wyliczenia raty kredytu według kursu sprzedaży nie były rzetelnie, wyczerpująco i jasno przedstawione w taki sposób, aby konsument dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie w oparciu o zrozumiałe kryteria zrozumieć i oszacować konsekwencje ekonomiczne warunków umowy dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie kredytowania (por. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych C-776/19 – C-782/19). Jak wskazywał powód w toku procesu, doradca w banku nie wyjaśniał obrazowo i wyczerpująco w jaki sposób ustalone są kursy walut wyznaczone przez bank i jaki będzie wpływ ryzyka zmiennego kursu oraz zmiennej stopy procentowej na saldo kredytu. Nie przedstawiono powodowi także zasad kształtowania się spreadu walutowego i jego istoty jako dodatkowego źródła przychodu banku. Powód w zakresie przeliczeń kursowych był zdany na bank w tym sensie, że nie przysługiwały mu żadne instrumenty kontroli i ewentualnej ochrony przed kursem sztucznie zawyżonym czy nierynkowym. Powód nie mógł w żaden sposób wpłynąć na wysokość rat kredytu, które obowiązany był spłacać, podczas gdy w całości kwestia ta uzależniona była od woli jednej strony – pozwanego banku.

Analiza postanowień spornej umowy kredytowej zawartej między stronami wskazuje zatem, że nie spełnia ona wymaganych zasad regulujących prawidłowy sposób dokonania czynności prawnej. Najważniejszym uchybieniem w tym zakresie jest przyznanie sobie przez pozwanego bank arbitralnej możliwości kształtowania pozycji prawnej i finansowej dłużnika w stosunku cywilnoprawnym z naruszeniem zasady równości stron.

Władztwo to dotyczyło najważniejszych postanowień umownych – ustalenia całkowitej kwoty wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości kwot miesięcznych rat wpłacanych przez powoda. W tym zakresie umowa nie związała banku żadnymi ograniczeniami co do sposobu określania kursów dnia kupna/sprzedaży w tabeli kursów. Wszelkie ustalenia w tym zakresie wynikały z tworzonej przez bank jednostronnie w sposób nieznaną klientom własnej tabeli kursów, przy czym istotne jest wskazanie, iż żaden dokument nie regulował obiektywnego mechanizmu ich powstawania i mechanizm tworzenia kursów przez bank i nie został powodowi wyjaśniony. Nie sposób przyjąć, że na takie uregulowanie stosunku prawnego powód świadomie wyraził zgodę. Zawarcie w treści umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu waluty będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz, że ponosi on ryzyko kursowe związane z kredytem nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2020 r., I ACa 766/19 i wyrok TSUE z 10.06.2021 r. w sprawach połączonych C- 776-C-782/19, gdzie TSUE podkreślił wymóg przejrzystości poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach i umownych i skutkach zawarcia umowy, tak aby warunek umowny był zrozumiały dla konsumenta nie tylko pod względem formalnym i gramatycznym ale także wyjaśnił mu konkretne działania metody obliczania kursów, przedstawienia mu kontekstu gospodarczego mogącego wpłynąć na zmiany kursów walut tak, aby konsument miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej).

Ponadto, dokonany przez konsumenta wybór jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu i z rzetelnym i wystarczającym pouczeniem o ryzyku kursowym w całym okresie kredytowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 r., VI ACa 312/19).

W ocenie Sądu w tej sytuacji naruszona została sama istota stosunku zobowiązaniowego, który z założenia opiera się na równości stron umowy i która wymaga konsensualnego ustalania każdego postanowienia umowy z zachowaniem równowagi i równości stron w zakresie wzajemnych praw i obowiązków. Co za tym idzie zdaniem Sądu, naruszona

została istota równości stosunku zobowiązaniowego, a dotknięte nieważnością zostały postanowienia umowne stanowiące główne świadczenia kredytobiorcy, jakimi jest kwota kredytu oraz sposób denominacji ściśle związany ze świadczeniem głównym, który decyduje o wyliczeniu każdorazowym wysokości świadczenia dłużnika. Przedmiot główny umowy, kwota kredytu pozostała do zwrotu, nie jest zatem jasno sprecyzowany i jest nieprzewidywalny w długim zwykle czasie trwania spłaty kredytu. Nie został zatem spełniony wymóg dotyczący przejrzystości warunków tej umowy.

Należy podkreślić, że w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron a taka właśnie sytuacja w ocenie Sądu zaistniała w niniejszej sprawie. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, o czym stanowi przepis art. 58 k.c. Należy w tych rozważaniach zwrócić uwagę na dwie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w rękę jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W tym miejscu należy powołać się także na wyrok TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D.) i na stanowisko TSUE wyrażone wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R. (C-26/13 EU:C:2014:282, pkt 80-84) oraz w wyroku z 26.03.2019 r. w sprawie (...) B. i B. (C-70/17 EU:2019:250, pkt 64). Orzeczenia te wyraźnie wskazują, że art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że umowa nie może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień i wtedy sąd powinien orzec jej nieważność. Jednocześnie wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie poprzez zastosowanie np. średniego kursu waluty w NBP.

Wobec powyższego, na mocy art. 58 § 3 k.c. całość czynności prawnej należało uznać za nieważną jako sprzeczną z istotą zobowiązania cywilnoprawnego. Nie ulega bowiem wątpliwości Sądu, że bez przedmiotowych postanowień dotyczących głównego świadczenia, tj. mechanizmu denominacji, umowa nie zostałaby zawarta. Na podstawie doświadczenia życiowego wskazać bowiem należy, że żaden podmiot stosunku prawnego nie wiązałby się nim bez znajomości elementarnych jego postanowień. W podobnym tonie wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18, który stwierdził, że racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej, bez znajomości obiektywnych i szczegółowych co do jego umowy mechanizmów ustalających kursów w tabeli kursów banku.

Konkludując, zawarta przez powoda umowa jest nieważna, ponieważ jest sprzeczna z przepisem art. 353¹ k.c. w zw. z art. art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, bowiem nie określa transparentnie zasad obliczenia kwot wypłaconego kredytu w złotych i sposobu wyliczenia kursu bankowego kupna/sprzedazy oraz z uwagi na brak należytego i rzetelnego poinformowania konsumenta o skutkach ekonomicznych zawarcia takiej umowy.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w pkt. 4 wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 Sąd poinformował powoda o konsekwencjach prawnych jakie może ponieść za sobą stwierdzenie nieważności umowy na rozprawie w dniu 24 czerwca 2021 r. Powód wprost wskazał, że jest świadomy skutków takiego orzeczenia i jest gotowy na rozliczenie się z bankiem. Kredytobiorca nie był zainteresowany udzieleniem następczej zgody na postanowienia niedozwolone i przywróceniem mu skuteczności z mocą wsteczną (uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Niezależnie od powyższego powód wskazywał także na inną podstawę uznania umowy za nieważną, mianowicie jako skutek wyeliminowania z jej treści abuzywnych postanowień umownych dotyczących przeliczeń kursowych. Sąd podziela podniesioną przez powoda argumentację w całości. Za abuzywne postanowienia umowne należało uznać art. 3.07 ust. 3 i art. 3.09 ust. 3 umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Regulacja zawarta w powyżej zacytowanym przepisie ustanawiająca sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi jest ograniczeniem kompetencji przyznanych stronom w art. 353¹ k.c. (wyrok Sądu Najwyższy z 21 lutego 2013 roku, sygn. I CSK 408/12). Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W okolicznościach niniejszej sprawy stronami sporu był po stronie pozwanej profesjonalista w obrocie - bank, zaś po stronie powodowej konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Powód bowiem zawarł przedmiotową umowę kredytową w celu zakupu nieruchomości, a zakup ten nie miał związku z działalnością gospodarczą czy zarobkową prowadzoną przez powoda. Powód przez cały okres kontraktowy traktowany był przez bank jak konsument i w takiej też roli występował zawierając sporną umowę. Ustalony stan faktyczny wskazał przy tym wprost, że sporne klauzule umowne zawarte zostały we wzorcu umownym, na treść którego wpływu nie miał powód jako konsument, a który sporządzony został przez profesjonalistę – pozwaną bank. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda postanowień umownych nie budził wątpliwości Sądu. Powód nie negocjował umowy zarówno w zakresie kursu sprzedaży stosowanego do obliczenia wysokości raty kredytowej podlegającej spłacie w złotych, jak i też kursu kupna zastosowanego przez bank do ustalenia wysokości kapitału kredytu wypłaconego w złotych. W tym zakresie Sąd odsyła do wcześniej poczynionych uwag, nie znajdując podstaw do ich powielania.

Przepis artykułu 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Takich postanowień analizowana umowa nie zawiera.

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w

równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że abuzywność postanowień umownych zawartych w art. 3.07 ust. 3 i art. 3.09 ust. 3 umowy objawiała się tym, że klauzule te nienegocjowane i niejasne, nie wskazywały wprost sposobu ustalania wysokości kursu CHF w tabeli bankowej pozwanego, na podstawie którego dokonywane były wyliczenia związane ze świadczeniami stron oraz przeliczenia kapitału kredytu przed jego wypłatą. W umowie i regulaminie brak było obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie mechanizmu tworzenia tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną, jednostronną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powoda, stawiając ją przy tym w pozycji biernego uczestnika stosunku łączącego strony, nie wyjaśniając im tego zagadnienia. Wszelkie wyliczenia kursu waluty były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, a to działanie narzucało powodowi wysokość faktycznego zobowiązania w zakresie wysokości kapitału i wysokości raty kredytowej. Różnica kursowa, zwana spreadem walutowym, stanowiła dodatkowy przychód banku, o czym konsument nie był informowany wprost tzn. że oprócz odsetek i prowizji ujawnionych w umowie jako koszty kredytu, bank będzie zarabiał na konsumencie dodatkowe pieniądze z obrotu walutowego zawartego w mechanizmie indeksacji. Takie działanie pozwanego w ocenie Sądu jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz rażąco narusza interesu powoda jako konsumenta.

Sama konstrukcja denominacji co do zasady nie jest niedozwolona i nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami pod warunkiem, że sposób jej uregulowania nie będzie godził w równowagę kontraktową między stronami i nie wypaczy natury stosunku umowy kredytu, do czego doszło na gruncie niniejszej sprawy. Kwestionowane przez powoda postanowienia umowne z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów, bez podania ściśle kryteriów wyznaczania wysokości kursów. Już samo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta, gdyż przysparzają bankowi niewyszczególnionych wprost w umowie korzyści. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie jednoznacznego sposobu

ustalania kursów walutowych na potrzeby dokonywanych przeliczeń w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Powód wprawdzie w umowie oświadczył, że został zapoznany z ryzykiem walutowym i akceptuje to ryzyko. Oczywistym jest bowiem, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu powiązanego z obcą walutą liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na niemożliwe do przewidzenia koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Wskazana wyżej dowolność banku w wyznaczeniu kursów waluty obcej sprawia jednak, że kredytobiorca narażony jest na jednostronność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą jednoznaczną weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia wszystkich skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Nie ma także znaczenia zawarty przez strony Aneks nr (...) do umowy, po którym powód dokonywał spłat rat kredytu bezpośrednio w CHF ani też wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wszystkie te okoliczności miały bowiem miejsce już po zawarciu umowy kredytu.

Klauzule przeliczeniowe, co zostało wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia, dotyczyły głównych świadczeń stron. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć w świetle art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdzie świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Głównych świadczeń stron dotyczą takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12). W ocenie Sądu ograniczanie rozumienia głównego przedmiotu umowy jedynie do warunków stricte przedmiotowo istotnych danej umowy jest nieuprawnione. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, a więc zarówno te tradycyjnie zaliczane do umów nazwanych, jak i dotychczas nieuregulowane w ustawach. Powyższe rozumienie głównego świadczenia stron w ramach umów kredytu

bankowego waloryzowanych kursem walut obcych, potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest również zgodne z wykładnią zaprezentowaną przez TSUE (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59). Unormowania zawarte w art. 385¹ i nast. k.c. stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy państw członkowskich powinny zatem wyklądać prawo krajowe w taki sposób, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30).

Klauzule indeksacyjne są w przedmiotowej umowie postanowieniami o charakterze podmiotowo i przedmiotowo istotnym, zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Zostały one określone niejednoznacznie, w taki sposób, że powód nie miał rzeczywistej możliwości określenia istotnych z punktu widzenia konsumentów konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy nakazującego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem. Wymóg ten oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. W ocenie Sądu informacje przekazane powodowi przed zawarciem umowy były niewystarczające do spełnienia ww. warunków przejrzystości. Nie mogły rozwiewać także ewentualnych wątpliwości postanowienia zawarte w umowie, z uwagi na to, że w kluczowych elementach odsyłały do kryteriów znanych tylko bankowi, których powód nie mógł skontrolować ani na nie wpłynąć (ustalenie kursów waluty).

Podsumowując, Sąd uznał, że stosunek łączący strony nosił znamiona nieważności, co związane jest z treścią postanowień umownych kwestionowanych przez powoda. Postanowienia te dawały bowiem pozwanemu możliwość każdorazowego jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia, do którego zobowiązany był powód. Po prostym wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych zawartych w art. 3.07 ust. 3 i art. 3.09 ust. 3 umowy pozostała jej treść nie pozwala na dalsze wykonywanie zobowiązania z tego już względu że nie da się określić umówionej kwoty kredytu. Wyeliminowanie odniesienia do tabel kursowych banku czyni niemożliwym dokonanie przeliczenia z franków szwajcarskich na złote polskie. Brak jest przy tym przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wejść do umowy w miejsce postanowień abuzywnych.

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) F.K. Z., przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Powód wprost odrzucił możliwość zaakceptowania wadliwych postanowień umownych, co umożliwiłoby dalsze wykonywanie umowy w zmienionym kształcie.

Z powyższych przyczyn Sąd uwzględnił żądanie powoda i wydał rozstrzygnięcie ustalające, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr

(...), którą powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego banku z uwagi na nieważność tej umowy.

Nieważność spornej umowy skutkuje tym, że należności wzajemnie dotychczas przez strony świadczone są nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., gdyż zostały uiszczone bez podstawy prawnej. Bank oddał na rzecz powoda kwotę kredytu bez podstawy prawnej w oparciu o nieważną umowę kredytu, z kolei powód bez podstawy prawnej uiszczał comiesięczne raty kredytowe. Nieważność umowy powoduje, iż następuje wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania. Wskazana powyżej sytuacja, tj. stwierdzenie nieważności umowy, stanowi jedną z kondykcji - *condictio sine causa* - i odnosi się do sytuacji, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Kondykcja ta wystąpi też w przypadku, w którym nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostały świadczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.10.2016 r., I ACa 1732/15, wyrok Sądu Najwyższego z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, wyrok Sądu Najwyższego z 24.11.2011 r., I CSK 66/11). W doktrynie został również wyrażony pogląd, iż przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli umownej, która została uznana za niedozwoloną.

Stwierdzenie, że umowa jest nieważna powoduje zatem obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Według tzw. teorii dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Tzw. teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do zastosowania tzw. teorii salda w niniejszej sprawie. Konstrukcji art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmuje się w doktrynie jako normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Na gruncie niniejszej sprawy z uwagi na szczególne uwarunkowania wykonania umowy kredytu w ocenie Sądu brak było podstawy do dokonania wzajemnych rozliczeń stron nieważnej umowy w ramach już tegoż postępowania poprzez „rozliczenie saldem” (tj. umorzenie obu roszczeń do wartości wierzytelności niższej i zasądzenie tylko różnicy obu wierzytelności), a zatem poprzez dokonanie wzajemnego umorzenia kondykcji.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło *accipiens* ani czy na skutek tego świadczenia majątek *solvens* uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną – przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, uchwała [3] Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Dodatkowo należy wskazać, że zasadność teorii dwóch kondykcji została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej oraz w uchwale III CZP 11/20 z 16 lutego 2021 r. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili., w której umowa stała się trwale bezskuteczna.

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie powoda dotyczące zasądzenia kwot wpłaconych przez niego na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu zasługiwało na uwzględnienie skoro kwota przez niego żądana mieściła się w ogólnej kwocie wpłaconej tytułem nieważnej umowy kredytu. Analiza złożonych przez powoda dokumentów, w szczególności wystawionego przez bank zaświadczenia o wysokości dokonanych spłat rat kredytu, doprowadziła Sąd do przekonania, że powód wykazał zgłoszone roszczenie pieniężne. Ze wspomnianego zaświadczenia wynika bowiem, że w okresie od dnia 25 czerwca 2008 r. do dnia 25 kwietnia 2017 r. powód uiścił na rzecz pozwanego 1.427.588,17 zł i 63.672,69 CHF. Wobec tego roszczenie powoda o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w całości. Pozwany nie zdołał podważyć w toku niniejszego postępowania w/w ustaleń i wyliczeń.

Nie był skuteczny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia części roszczeń powoda. roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Sąd orzekający w niniejszej podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że termin przedawnienia roszczeń kredytobiorców związanych z całkowitą nieważnością umowy może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę wiążącej decyzji w tym względzie. W realiach związanych z wykonywaniem przedmiotowej umowy kredytu nie sposób uznać, że powód mógł mieć świadomość wadliwości klauzul denominacyjnych w 2008 r. Podkreślić tu trzeba, że kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r. Wobec tego od czasu powstania u powoda świadomości co do wadliwości klauzul indeksacyjnych i wynikających z tego roszczeń (co nie mogło mieć miejsca przed 2011 r.) do czasu wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie nie upłynął termin określony w art. 118 k.c. Roszczenia powoda nie uległy zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

O odsetkach od zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda kwot Sąd orzekł na podstawie art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód domagał się odsetek począwszy od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 22 września 2017 r. Powód nie wzywał jednak pozwanego do zapłaty przed złożeniem pozwu, dlatego też w dniu doręczenia pozwu miało miejsce pierwsze zapoznanie się pozwanego z konkretnymi żądaniami strony powodowej. Sąd uznał, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia na rzecz powoda od dnia wpływu odpowiedzi na pozew do sądu, tj. od dnia 26 października 2017 r. Należy bowiem uznać, że do tego czasu pozwany miał możliwość zweryfikowania twierdzeń powoda, przeanalizowania ich i dobrowolnego spełnienia świadczenia.

Z tego względu Sąd orzekł o odsetkach od zasądzonych kwot począwszy od dnia 26 października 2017 r.

Orzekając o kosztach postępowania w punkcie trzecim sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. włożył na pozwanego, jako przegrywającego spór w całości obowiązek zwrotu na rzecz powoda pełnych kosztów procesu. Koszty strony powodowej niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.800 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.800 zł wskazanej na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.